

KS. TOMASZ LISIECKI

ODNOWA KULTURY MUZYCZNEJ
KOŚCIOŁA LUBELSKIEGO
W CZASACH POSŁUGI BISKUPIEJ
STEFANA WYSZYŃSKIEGO

RENEWING THE MUSICAL CULTURE OF THE DIOCESE OF LUBLIN
DURING EPISCOPAL MINISTRY OF STEFAN WYSZYŃSKI

Abstract. In this article, author presented the process of renewing the musical culture of the Diocese of Lublin just after the end of World War II. The collected sources lead to Stefan Wyszyński, who as the diocesan bishop turned out to be a courageous inspirer, undertaking a series of activities to rebuild the proper level of liturgical life in the Diocese of Lublin. In order to implement the assumptions, Bishop Wyszyński created real opportunities to improve the professional qualifications of church musicians, and thus initiated the process of teaching the faithful a new liturgical repertoire as well as correcting musical and theological errors of the songs previously used. The renovation of many old instruments, as well as the construction of new church organs, had a natural influence on the level of musical culture in the Diocese of Lublin. Care for church music by Bishop Wyszyński was also manifested in admirable (for difficult post-war times) decisions on how to finance the Church's employees.

The presented materials on the subject of church music in the years 1946–1948 in the Diocese of Lublin allow to state that thanks to the Bishop Stefan Wyszyński a lot was done to influence the level of the Church's musical culture. Until today, after 70 years, these activities should be pointed out as a model to be followed.

Translated by Marek Lisiecki

Key words: Stefan Wyszyński; Church music; Diocese of Lublin; organist.

W diecezji lubelskiej po zakończeniu II wojny światowej musiały rozpocząć się działania zmierzające do odbudowy wielkich zniszczeń. Te najpoważniejsze wiązały się oczywiście z brakiem wielu ważnych osób,

Ks. dr TOMASZ LISIECKI – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Teologii, Instytut Nauk Teologicznych, Sekcja Liturgiki i Homiletyki, Katedra Teologii Liturgii, asystent; wykładowca w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie; adres do korespondencji – e-mail: tomaszlisiecki77@gmail.com

które niegdyś stanowiły filary działania Kościoła lubelskiego. Do diecezji, po latach wojny i internowania w Nowym Sączu, 9 lutego 1945 r. powrócił biskup Marian Leon Fulman. Ten niegdyś dynamiczny w swoich działaniach duchowny, teraz jednak schorowany i wyczerpany zmarł jeszcze tego samego roku – 18 grudnia¹. Zniszczenia wojenne dotknęły także majątku kościelnego, a zwłaszcza budynków kościelnych, m.in. katedry, kurii, seminarium i wielu świątyń w pasie nadbużańskim i nadwiślańskim. Tak dramatyczna sytuacja wymagała nowego i dynamicznego biskupa, który podjąłby wielki trud odbudowy i zarządzania zniszczoną diecezją. Dlatego też papież Pius XII 4 marca 1946 r. powołał na stolicę biskupią w Lublinie ks. Stefana Wyszyńskiego. Ten najmłodszy wówczas biskup w Polsce rozpoczął dzieło odbudowy diecezji w wielu jej wymiarach. Poniższy artykuł będzie próbą ukazania odnowy kultury muzycznej diecezji lubelskiej w czasie, kiedy posługę lubelskiego biskupa diecezjalnego pełnił Stefan Wyszyński, czyli w latach 1946-1948. Analizując aspekt muzyczny funkcjonowania diecezji lubelskiej, zostanie podjęta próba odpowiedzi na pytania, w jaki sposób reformowano muzykę kościelną w diecezji lubelskiej w latach 1946-1948 i jaki wpływ na kulturę muzyczną w diecezji miał sam biskup Stefan Wyszyński.

Wśród wielu historycznych opracowań dotyczących życia i działalności Stefana Wyszyńskiego pomocna okazała się przede wszystkim publikacja abpa Bolesława Pylaka *Biskup Lubelski Stefan Wyszyński jako duszpasterz w świetle protokołów wizytacji parafialnych*² oraz artykuły i notatki zamieszczone w organie urzędowym diecezji „Wiadomości Diecezji Lubelskiej”. Skorzystano również z ogólnych publikacji z zakresu historii Kościoła w Polsce powojennej.

I. WIZYTACJE KANONICZNE PARAFII DIECEZJI LUBELSKIEJ

Jedną z ważniejszych form oddziaływania m.in. na poziom kultury muzycznej w diecezji lubelskiej w latach 1946-1948 były wizytacje kanoniczne bpa Stefana Wyszyńskiego w parafiach. Na podstawie protokołów powizytacyjnych można określić bezpośrednio formy oddziaływania biskupa na kapła-

¹ J.R. MARCZEWSKI, *Powojenne losy biskupa Mariana Leona Fulmana*, w: *Pater Ecclesiae Lublinensis. Studia w 65. rocznicę śmierci biskupa Mariana Leona Fulmana (1866-1945)*, red. J.R. Marczewski, Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium” 2010, s. 309.

² B. PYLAK, *Biskup Lubelski Stefan Wyszyński jako duszpasterz w świetle protokołów wizytacji parafialnych*, Lublin: Lubelskie Wydawnictwo Archidiecezjalne 1996.

nów odpowiedzialnych za muzykę sakralną w parafiach oraz na organistów, bezpośrednio zaangażowanych w kształtowaniu kościelnej kultury muzycznej³. Biskup Wyszyński nie miał wątpliwości, że poziom muzyczny konkretnych parafii zależy przede wszystkim od predyspozycji muzyka kościelnego – organisty i dyrygenta chóru. W związku z tym protokoły zawierają wiele informacji, które opisują zastaną rzeczywistość. Przede wszystkim wizytator przedstawia ocenę poziomu umiejętności muzycznych organisty, które dotyczą zazwyczaj kilku płaszczyzn pracy muzyka kościelnego. Biskup Wyszyński oceniał więc poziom gry organowej, rejestrację instrumentu⁴, poprawność doboru repertuaru liturgicznego, zasobność repertuaru wykonywanego przez wspólnotę parafialną, a także miejscowy chór⁵. Uwaga wizytatora koncentrowała się również na walorach pedagogicznych organisty, jego zdolności nauczania śpiewu wiernych, w tym dzieci i młodzieży. Echa tego problemu odbijają się nieco później w diecezji. Wobec organistów pracujących na Chełmszczyźnie tamtejszy dziekan ks. W. Staniszewski podczas spotkania z organistami 3 lutego 1948 r. zaznaczył w swoim wystąpieniu, że funkcja, jaką pełni organista w parafii, jest porównywalna z funkcją wikariusza. Podczas tego spotkania akcentowano potrzebę nauki śpiewu utworów liturgicznych⁶.

Oprócz pozytywnych spostrzeżeń dokumenty wizytacyjne bpa Wyszyńskiego zawierają również uwagi krytyczne. Najczęściej podkreślaną bolączką są niedostateczne kompetencje organisty. Rozwiązaniem w tej sprawie jest wniosek do proboszcza danej parafii, aby ten dopilnował uzupełnienia przez organistę umiejętności muzycznych na kursach diecezjalnych⁷. Przy okazji dowiadujemy się, że diecezjalny kurs uzupełniający kończył się egzaminem przed Komisją Organistowską⁸.

Inna grupa problemów opisanych w aktach powizytacyjnych dotyczy cech osobowości i nawyków organistów parafialnych, które nie wpływają pozytywnie na rozwój muzyki kościelnej w diecezji. Wśród nich autor zauważył m.in. zgorzkniałość muzyka, który nie jest w stanie przyciągnąć wiernych do śpiewu. Innym razem według biskupa przeszkodą jest podeszły wiek. Poważnym nadużyciem w pełnieniu funkcji organisty stanowią, według prze-

³ Protokoły wizytacyjne z tego czasu opracował pod wieloma aspektami abp Bolesław Pylak w przywołanej już publikacji *Biskup lubelski Stefan Wyszyński jako duszpasterz w świetle protokołów wizytacji parafialnych*.

⁴ Por. tamże, s. 25.

⁵ Por. tamże.

⁶ Por. E. WILKOWSKI, *Dzieje chóru na tle życia parafii Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie w latach 1918-2018*, Chełm: Arte Michał Bechta 2018, s. 157.

⁷ Por. B. PYLAK, *Biskup lubelski Stefan Wyszyński jako duszpasterz*, s. 25.

⁸ Por. tamże, s. 26.

prowadzającego audyt, nałogi, które dyskredytują powagę muzyka w społeczeństwie. Problem wydawał się pilny tym bardziej, że w powojennej Polsce Kościół z całą mocą walczył z patologią alkoholizmu. Organista, pracownik Kościoła, który często pracował z dziećmi i młodzieżą, w zamyśle postrzegany był nie tylko jako abstynent, ale jako pomocnik do rozmów i pogadank w walce z uzależnieniami⁹.

W niektórych ocenach pada wątpliwość co do „nieokreślonej postawy psychicznej”, braku zapału i oddziaływania muzycznego na młodzież. W takich przypadkach, ze względu na dobro ogółu, biskup zalecał zmianę organisty¹⁰. W trudnych sytuacjach ordynariusz sam przeprowadzał rozmowę ze świeckim pracownikiem, a w niektórych kierował *casus* do diecezjalnej komisji przy kurii biskupiej zajmującej się organistami.

Autor protokołów często wskazywał na konkretne problemy i błędy muzyczne, które piętnował i nawoływał do ich poprawienia. Najpoważniejszy z błędów dotyczył braku znajomości repertuaru liturgicznego przez wiernych. Zagadnienie wydaje się dość ważne, albowiem w donosach do Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Lublinie jeden z donosicieli (ksiądz o pseudonimie „44”) ubolewał, że biskup lubelski „poleciał proboszczom wprowadzić w kościele pieśni ludowo-katolickie i zachęcić wiernych, by w śpiewie brali wszyscy udział, by przychodząc do kościoła nie byli tylko widzami, lecz by czynnie spędzali czas w kościele”¹¹.

Zapisy protokolarne wskazują również na uchybienia polegające na zniekształceniu tekstów i melodii pieśni oraz na nieodpowiedni dobór repertuaru liturgicznego. Według ordynariusza należy dokonać korekty, ale według wzorca, czyli śpiewnika ks. Jana Siedleckiego¹².

II. FORMACJA ORGANISTÓW

Wpływ na kulturę muzyczną w diecezji lubelskiej w latach 1946-1948 miały również spotkania formacyjne dla organistów grających w kościołach. Organizowano je przede wszystkim dla tych muzyków kościelnych, których umiejętności – jak stwierdzano – pozostawiały wiele do życzenia. Wśród nich wyszczególniono przede wszystkim tych, którzy nie posiadali świadectw ukończenia szkoły muzycznej oraz kursów organistowskich organizowanych

⁹ Por. E. WILKOWSKI, *Dzieje chóru na tle życia parafii*, s. 157.

¹⁰ Por. B. PYLAK, *Biskup lubelski Stefan Wyszyński jako duszpasterz*, s. 24.

¹¹ E.K. CZACZKOWSKA, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2013, s. 80.

¹² Por. B. PYLAK, *Biskup lubelski Stefan Wyszyński jako duszpasterz*, s. 42.

przed wojną. Ten zwyczaj stanowi kontynuację działań poprzednika bpa Wyszyńskiego, bpa Mariana Leona Fulmana. W 1923 r. zarządzono bowiem egzamin kontrolny dla wszystkich organistów diecezjalnych. Spośród wezwanych wówczas 164 organistów przybyło 149. W wyniku przesłuchania muzycznego tylko 38 organistów uznano za dobrze przygotowanych do swego zawodu, inni zaś musieli uczestniczyć w diecezjalnych kursach dokształcających¹³.

Uzupełnianie wiedzy i umiejętności muzyków kościelnych po II wojnie odbywało się w okresie wakacji po rekolekcjach dla organistów. Spotkanie trwało 10 dni i odbywało się w budynku seminarium duchownego w Lublinie. Poproszono, aby uczestnicy zabrali z sobą odpowiednie materiały nutowe, a mianowicie używane przez siebie preludia organowe, *Liber usualis*, „kancjonał najnowszy” oraz „Śpiewnik ks. J. Siedleckiego”. W 1947 r. spotkanie warsztatowe odbyło się dla 32 organistów i prowadził je prof. Stanisław Koszowski. Jego pracę wspierali inni wykładowcy: chór i dyrygowanie – Seweryn Ślepczuk, organy – Piotr Podobiński i Ludwik Daniel. Sam S. Koszowski wykładał chorał gregoriański, „rytuał”, solfeż, harmonię i metodykę prowadzenia chóru¹⁴. Dziesięciodniowy kurs kończył się egzaminem i dopuszczeniem organisty do dalszej pracy¹⁵.

Formacja muzyków kościelnych odbywała się również w ramach organizowanych systematycznie spotkań dekanalnych, na których był obecny jeden z członków Komisji Organistowskiej. Na początek miejscowi duszpasterze odprawiali Mszę św. Następnie rozmawiano przede wszystkim na tematy z dziedziny gry organowej oraz muzyki chóralnej. Wiadomo też, że podczas każdego spotkania wygłaszany był referat oraz prezentowano kilka utworów organowych. Najczęściej dekanalne spotkanie organistów kończył wspólny obiad, na który zapraszani byli także duszpasterze¹⁶.

Innym, równie ważnym sposobem formacji organistów były organizowane dla nich rekolekcje, poprzedzone walnym zebraniem¹⁷. Na takie wydarzenie 7 lipca 1947 r. przybyło 153 organistów (na 210). Spotkanie rozpoczął bp Wyszyński, który zapewnił, że w pełni rozumie potrzeby życiowe organistów, i zachęcał ich do wytrwałej pracy dla dobra Kościoła¹⁸. Podczas zebrania przedstawiano różnego rodzaju zestawienia oraz omawiano bieżące

¹³ Zob. T. LISIECKI, *Biskup Marian Leon Fulman jako inspirator odnowy muzyki religijnej w diecezji lubelskiej*, w: *Pater Ecclesiae Lublinensis*, s. 244.

¹⁴ Zob. *Kronika Muzyczna Organistów Diecezji Lubelskiej*, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 24 (1947), s. 346 (dalej: KM WDL).

¹⁵ Zob. tamże.

¹⁶ Por. KM WDL 24 (1947), s. 157.

¹⁷ Por. tamże, s. 254.

¹⁸ Por. tamże, s. 342.

problemy muzyczne w diecezji. Po zakończeniu walnego zebrania rozpoczęły się rekolekcje. Podobne odbywały się każdego roku w lipcu w budynku seminarium duchownego i trwały 4 dni. Wydaje się, że okres wakacyjny przeznaczony na rekolekcje, a dla niektórych poszerzony o dziesięć dodatkowych dni warsztatów był dość niekorzystny. Należy wziąć pod uwagę, że organistom pracującym w diecezji lubelskiej prawnie przypadała niemała część gruntów parafialnych (o czym szerzej dalej), dlatego wybór miesiąca lipca, dość ważnego dla uprawiających rolę (żniwa), wydaje się dość niezręczny. Być może tę sprawę traktowano priorytetowo, dlatego wyjazd na rekolekcje i warsztaty muzyczne był obowiązkowy. Oprócz własnego wyżywienia organiści byli zobowiązani do zabrania śpiewnika liturgicznego oraz innych materiałów nutowych wyznaczonych przez Komisję Organistowską¹⁹. Wiadomo, że w 1947 r. rekolekcje prowadził ks. Bogumił Efner, a uczestniczyło w nich 180 organistów. Między konferencjami duchowymi odbywały się ćwiczenia śpiewów liturgicznych oraz zajęcia chóralne. Spotkanie tak wielu organistów w jednym miejscu było jeszcze jedną okazją dla bpa Wyszyńskiego, aby realnie oddziaływać na środowisko muzyków kościelnych. W ostatnim dniu rekolekcji na porannej Mszy św. podczas homilii zachęcał muzyków kościelnych, aby swoją posługę traktowali nie tylko jako źródło ziemskich dochodów, ale by oczekiwali „wyższej, hojnej zapłaty”. Rekolekcje zakończyły się wspólnym śniadaniem z biskupem²⁰.

W 1948 r. podobne spotkanie rozpoczęło się 12 lipca. Wśród gości honorowych był prof. Feliks Rączkowski. Ćwiczenia duchowe prowadził wówczas ks. Dominik Maj, proboszcz parafii Boby. Oczywiście obecny był również bp Wyszyński, który już na wstępie zaznaczył, że nie spotyka się z organistami dla kurtuazji, ale z potrzeby serca²¹. Opis tych wydarzeń wskazuje na kluczową rolę ks. Włodzimierza Mentzla, „prawej ręki” biskupa w sprawach muzycznych. Na warsztaty organistowskie zostało tym razem 110 osób. Wspomniany gość specjalny, prof. F. Rączkowski, prowadził zajęcia z gry na organach, chorału, harmonizacji pieśni, improwizacji i gry na fortepianie²². Warsztaty zakończył koncert organowy prof. F. Rączkowskiego w katedrze lubelskiej.

¹⁹ W 1947 r. podczas zjazdu organistów ćwiczoneo dwugłosową mszę żałobną Michaela Georga Hallera (1840-1915).

²⁰ Por. KM WDL 24 (1947), s. 345.

²¹ Por. KM WDL 25 (1948), s. 464.

²² Por. tamże, s. 466.

III. FORMACJA POPRZEZ PIŚMIENICTWO

Oddziaływanie na świadomość muzyków kościelnych oraz kapłanów można zauważyć w publikowanych na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich” artykułach oraz informacjach o możliwości nabycia materiałów nutowych. Autorami artykułów byli członkowie Komisji Organistowskiej, autorytety muzyczne w diecezji lubelskiej, główni pomocnicy bpa Wyszyńskiego. W interesującym nas okresie 1946-1948 dość znaczące teksty napisali: ks. Bogumił Efner, kapłan i muzyk, Marian Ochalski, organista katedralny, Stanisław Koszowski, organista i dyrygent chórów, kompozytor i nauczyciel, oraz Piotr Podobiński, organista kościoła pw. Nawrócenia św. Pawła.

Pierwszy z tych autorów, ks. B. Efner, w swoim artykule pt. *Aktualne potrzeby muzyki kościelnej w Polsce* najpierw relacjonuje zjazd kapłanów-muzyków, który odbył się w Warszawie. W dalszej zaś części tekstu przedstawia sformułowane na nim główne postulaty dotyczące muzyki kościelnej w Polsce. Wśród nich podkreślono problem świeckich naleciałości w muzyce kościelnej. W związku z tym zaproponowano, aby rozpocząć proces ujednoczenia śpiewów liturgicznych w polskich kościołach²³. Chcąc zagwarantować spełnienie tych postulatów, zaproponowano, aby kapłani-muzycy przyjęli rolę cenzorów repertuaru liturgicznego. Biorąc pod uwagę, że na zjeździe warszawskim byli obecni m.in. ks. Antoni Chlondowski, ks. Henryk Nowacki, ks. Wendelin Świerczek oraz inni znani środowisku kościelnemu muzycy, należy domniemywać, że zaproponowane rozwiązanie cieszyło się uznaniem zainteresowanych. Wśród innych postulatów autor sprawozdania wskazał także na ogólnopolską inicjatywę wydania śpiewnika dla wiernych oraz oddzielnego dla młodzieży²⁴. Podjęto także refleksję nad sprawą kształcenia muzycznego w seminariach duchownych²⁵, a także sugerowano konieczność wysyłania kapłanów na studia muzyczne np. na KUL²⁶.

„Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” zawierają jeszcze inne publikacje o charakterze formacyjnym dla muzyków kościelnych. Marian Ochalski jest autorem tekstu pt. *Organista i jego praca*. Znany organista katedry lubelskiej zachęcał w nim usilnie kolegów do nieustannego ćwiczenia gry organowej i śpiewu. Powodem powstania tego artykułu jest nieustanna mobilizacja organistów do podnoszenia poziomu umiejętności muzycznych, a bezpośrednim impulsem była notatka z lokalnej prasy świeckiej, w której wyra-

²³ Por. B. EFNER, *Aktualne potrzeby muzyki kościelnej w Polsce*, WDL 24 (1947), s. 243.

²⁴ Por. tamże, s. 244.

²⁵ Por. tamże, s. 245.

²⁶ Por. tamże, s. 246.

żano zatroskanie poziomem muzyki kościelnej²⁷. Jednym z powodów słabego poziomu grających w kościołach był, według autora, fakt, że niekompetentni organiści przyjmują uczniów na lekcje grania²⁸.

Prof. S. Koszowski na łamach „Kroniki Muzycznej” w 1948 r. opublikował artykuł o znamienym tytule *Czy obowiązują nas przepisy Motu proprio o muzyce kościelnej?*. Od pierwszych zdań wyczuwalny jest ganiący ton artykułu, którego autor zwraca uwagę na łamanie zasad doboru repertuaru liturgicznego. Wskazane w tekście dokumenty: Motu proprio Piusa X *Inter pastoralis officii sollicitudines* z 1903 r., Konstytucja apostolska *Divinus cultus* Piusa XI oraz encyklika *Mediator Dei* Piusa XII z 1947 r. wydają się być, według autora, notorycznie łamane przez kapłanów i muzyków kościelnych. Wśród innych wątków artykułu prof. S. Koszowski wskazuje na aktualne problemy do rozwiązania. Należy mianowicie:

- pobudzić parafian do wspólnoty z Kościołem i jego liturgią;
- zapoznać wiernych ze skarbami modlitwy kościelnej, zwłaszcza ze śpiewem gregoriańskim;
- zapoznawać wiernych z istotą Mszy św., i to nie tylko ogólnie;
- uczyć wiernych modlić się w zjednoczeniu z Kościołem;
- uczyć wiernych o racji istnienia śpiewu i muzyki kościelnej;
- uczyć lud śpiewu liturgicznego;
- ściśle stosować się do przepisów o śpiewie liturgicznym, uwzględniając nauczanie Stolicy Apostolskiej;
- omówić sprawę języka liturgicznego, „tak dobitnie wskazującego” na jedność, świętość, powszechność i apostolskość Kościoła²⁹.

Wśród artykułów o tematyce muzycznej znajduje się również tekst Piotra Podobińskiego. Autor zachęca, aby organy służące do akompaniamentu w kościele pozostawały nieprzerwanie pod nadzorem technicznym specjalisty. Przy tej okazji poznajemy listę kościołów diecezji lubelskiej, w których odbywa się już remont instrumentów³⁰. Zachęca zwłaszcza do przeprowadzenia remontu tych organów, które wymagają natychmiastowej ingerencji organmistrza³¹.

²⁷ Por. M. OCHALSKI, *Organista i jego praca*, WDL 24 (1947), s. 256.

²⁸ Tamże.

²⁹ Por. S. KOSZOWSKI, *Czy obowiązują nas przepisy Motu proprio o muzyce kościelnej?*, WDL 25 (1948), s. 461-463.

³⁰ Por. P. PODOBIŃSKI, *Organy*, WDL 6 (1947), s. 256. Autor wymienia następujące parafie, w których odbywa się remont organów: Kryłów, Frampol, Radzięcín, Goraj, Dzwola, Dzierążnia, Tyszowce, Łaszczów.

³¹ Przy tej okazji wspomina popularnego wówczas w diecezji lubelskiej organmistrza Józefa Wesołowskiego z Lublina.

IV. BUDOWNICTWO ORGANOWE

Na poziom kultury muzycznej w kościołach diecezji lubelskiej ogromny wpływ miała także kwestia budownictwa organowego. Po wspomnianych wcześniej remontach organów w tej części zostanie przedstawiona sprawa nowych instrumentów w diecezji lubelskiej. W 1947 r. w czerwcu ukończono budowę nowego instrumentu w kościele parafialnym w Bychawie. Zatrudniono do tego zadania lubelskiego organmistrza Józefa Wesołowskiego. Dzięki niemu powstały szesnastogłosowe organy z dwoma manualami³².

Drugi nowy instrument powstał w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny w Chełmie. Firma Biernacki i S-ka z Krakowa zbudowała tam czterdziestogłosowe organy z trzema manualami i pedałem. Parafia złożyła zamówienie 14 listopada 1946 r., a instrument do użytku oddano w lipcu 1947 r. Koszt inwestycji wyniósł 3 mln zł. Tydzień przed poświęceniem organów prof. Feliks Rączkowski wykonał na nich koncert. W programie znalazły się utwory najwybitniejszych kompozytorów muzyki organowej, m.in. Jana Sebastiana Bacha, Césara Francka, Charlesa Widora oraz kompozycje własne organisty. W przerwie chór parafialny pod dyrekcją Józefa Kaczorka zaśpiewał *Hymn na Zwiastowanie NMP* Michała Surzyńskiego³³. Prof. Rączkowski wydał następującą opinię: „organy firmy Biernacki są czterdziestogłosowe o brzmieniu pięknym i poważnym, tak w tutti jak i poszczególnych głosach. Mechanizm działa sprawnie i bez zarzutu. Głosy językowe brzmią przyjemnie, a gra jest lekka i nie męcząca. Jest to instrument wykonany solidnie pod każdym względem”³⁴.

V. UPOSAŻENIE MATERIALNE ORGANISTÓW

Niewątpliwie bardzo ważną kwestią, również wpływającą na poziom kultury muzycznej, było uposażenie materialne organistów. Doskonale to rozumiał i pielęgnował bp Stefan Wyszyński. Na uwagę zasługują szczegółowe przepisy w sprawie stałego wynagrodzenia pracowników świeckich Kościoła, a zwłaszcza organistów. Znamienny jest dokument bpa Wyszyńskiego podpisany w uroczystość św. Cecylii w listopadzie 1947 r., który

³² Por. tamże, s. 157.

³³ Por. J. KACZOREK, *Chełm, parafia Mariacka – poświęcenie organów*, WDL 24 (1947), s. 440.

³⁴ Tamże.

zaczął obowiązywać od 1 stycznia 1948 r.³⁵ Poniżej zostaną zaprezentowane zawarte w tym dokumencie szczegółowe rozwiązania określające źródła finansowania płac pracowników Kościoła.

1. *IURA STOLAE*. Tym terminem określano ofiary pieniężne składane przy okazji sprawowania takich posług religijnych, jak śluby, pogrzeby, nabożeństwa żałobne, poświęcenie pól lub sklepów, spisanie zapowiedzi przedślubnych, wypominki, nabożeństwa składkowe. Rozporządzenie bpa Wyszyńskiego precyzowało, w jaki sposób powinny być podzielone ofiary *iura stolae*. Z otrzymanej sumy odliczano 10% na oświetlenie kościoła oraz na stypendium mszalne (tylko przy pogrzebach i ślubach). Pozostałą kwotę rozdzielano między duchowieństwo, organistę i zakrystiana, co prezentuje poniższa tabela:

Liczba kapłanów pracujących w parafii	Duchowny (i)	Organista	Zakrystian
1	65%	25%	10%
2	70%	20%	10%
3 i więcej	75%	15%	10%

2. STYPENDIUM MSZALNE. W sprawie podziału kwoty ofiary przy okazji zamawiania intencji mszalnej ustalono, że od każdej intencji organista otrzymuje 15%, a zakrystian 5% kwoty. Gdy przy okazji zamawiania intencji mszalnej wierni nie złożyli ofiary, wówczas organista grał za darmo.

3. OPŁATY KANCELARYJNE za spisanie aktów: chrztu, ślubu, zgonu, za świadectwo wygłoszonych zapowiedzi, delegacje do ślubu. Podział tych kwot prezentuje poniższa tabela:

Liczba kapłanów pracujących w parafii	Duchowieństwo	Organista
1	50%	50%
2 i więcej	60%	40%

Nawet gdyby ksiądz sam prowadził kancelarię, wspomniane dochody i tak należą się organiście. Koszt druków kancelaryjnych, ksiąg chrztów, ślubów i zgonów, poczty kancelaryjnej pokrywają po połowie proboszcz

³⁵ Zob. S. WYSZYŃSKI, *Rozporządzenie o wynagrodzeniu organistów i służby kościelnej*, WDL 24 (1947), s. 457-459.

i organista. Inne opłaty z tytułu niewspomnianych ksiąg parafialnych, koszt opału i prądu do kancelarii pokrywa proboszcz.

4. DOCHODY Z OPŁATKÓW, SPIŻOWEGO I SNOPOWEGO, według zwyczaju należą się wyłącznie organiście.

5. DOCHODY Z ZIEMI PARAFIALNEJ. Według rozporządzenia organiści pracujący zwłaszcza na wsiach powinni dysponować odpowiedniej wielkości częścią gruntu kościelnego oraz ogrodu. Podział użytkowania gruntów przedstawia poniższa tabela:

Ilość ziemi parafialnej w morgach (w arach)	Część udostępniona organiście (w arach)	Część udostępniona zakrystianowi (w arach)
Powyżej 4 mórg (224 arów)	1 morga (56 arów)	0,5 morgi (28 arów)
Powyżej 6 mórg (336 arów)	1,5 morgi (84 arów)	0,5 morgi (28 arów)
Powyżej 10 morg (560 arów)	3 morgi (168 arów)	1 morga (56 arów)

Przedstawione powyżej rozwiązania finansowe stanowią klarowne zasady wynagradzania pracowników świeckich Kościoła, a zwłaszcza organistów. Przyjęte regulacje mogły stanowić atrakcyjną ofertę pracy dla muzyków kościelnych.

ZAKOŃCZENIE

W artykule przedstawiono, w jaki sposób w diecezji lubelskiej w latach 1946-1948 prowadzono proces odnowy kultury muzycznej. Z pewnością pamiętano pierwsze próby w tej dziedzinie przeprowadzane jeszcze za czasów bpa Mariana Leona Fulmana³⁶. Zniszczenia po II wojnie światowej postawiły jednak na nowo społeczeństwo polskie, w tym także Kościół, w obliczu ogromnych wyzwań w wielu wymiarach życia wspólnotowego. Wprawdzie bp Stefan Wyszyński pełnił posługę w diecezji lubelskiej zaledwie dwa lata i osiem miesięcy, już jednak przy pobieżnej lekturze zebranych informacji wydaje się, że był mężem opatrznociowym i nie zrażając się zgłiszczami, rozumiał swoją rolę jako biskupa odnowiciela. Oczywiście owa odnowa dokonywała się na bardzo wielu płaszczyznach życia Kościoła, a reforma muzyki kościelnej to tylko jeden z elementów budowania na nowo powojennej wspólnoty ludzi wierzących. Reasumując przeprowadzone badania, należy podkreślić, że w rozumieniu bpa Wyszyńskiego jego działania musiały rozpocząć się od formowania mentalności kapłanów i organistów.

³⁶ Por. T. LISIECKI, *Biskup Marian Leon Fulman*, s. 235-248.

Służyły temu przede wszystkim wizytacje parafialne, swoisty audyt, który pozostawiał na piśmie konkretne wskazania dla poprawienia poziomu kultury muzycznej w parafii. Wizytacje parafialne stały się podstawą konkretnego programu, przedstawionego do zrealizowania w 1948 r. i obowiązującego w całej diecezji.

Niewątpliwie zamysł ordynariusza wspierali swoim autorytetem i pracą jego najbliżsi współpracownicy – zawodowi muzycy kościelni, którzy tworzyli Komisję Organistowską. Na ich kompetencjach i umiejętnościach bp Wyszyński zbudował cały system odnowy muzycznej w diecezji. W ich gronie byli wybitni organiści, kompozytorzy, dyrygenci, zawodowi śpiewacy. Dzięki temu zwykli organiści diecezji lubelskiej pracowali z profesjonalistami, a także mieli kontakt z osobami ważnymi dla muzyki kościelnej w Polsce.

W całościowej ocenie nie można pominąć pracy nad repertuarem liturgicznym. Z jednej strony nad jego ujednoczeniem i korygowaniem różnego rodzaju błędów, a z drugiej nad promocją nowych utworów liturgicznych.

Ważną formą oddziaływania na kulturę muzyczną w diecezji stanowiło piśmiennictwo muzyczne. Dzięki periodykowi „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, dostępnemu tak dla duchowieństwa, jak i organistów, istniała realna szansa na dostęp do najnowszej kościelnej wiedzy muzycznej. Nie sposób też nie wspomnieć o wyremontowanych w tym czasie, a zwłaszcza nowo wybudowanych organach piszczałkowych, które do dzisiaj stanowią wielką wartość.

Ostatnim, choć nie mniej ważnym aspektem poziomu kultury muzycznej jest wyraźna troska o sprawy uposażenia materialnego organistów. Zaproponowane wówczas rozwiązania prawne dotyczące płac i uposażenia materialnego muzyków kościelnych stanowią do dzisiaj niedościgniony wzór.

W artykule autor świadomie pominął jeszcze jeden ważny aspekt odnowy kultury muzycznej w archidiecezji lubelskiej, a mianowicie troskę bpa Wyszyńskiego o muzykę chóralną. Obfitość materiału i złożoność tego zagadnienia wymagają jednak osobnej publikacji.

Przedstawione materiały dają asumpt do tego, by uznać, że czas posługi bpa Stefana Wyszyńskiego wpłynął bardzo pozytywnie na odnowę kultury muzycznej w diecezji lubelskiej. Troska o organistów, pieśni, chóry itp. W obliczu zgliszcz i dramatów tuż po II wojnie światowej wydaje się, z dzisiejszego punktu widzenia, wręcz nieprawdopodobna. Tak potrzebne, dynamiczne i skuteczne działania pasterskie stanowiły jedynie preludium do dalszej pracy o szerszym zasięgu, jeszcze bowiem w 1948 r. biskup lubelski Stefan Wyszyński został mianowany arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim oraz prymasem Polski.

BIBLIOGRAFIA

- CZACZKOWSKA Ewa K., Kardynał Wyszyński. Biografia, Kraków: Wydawnictwo Znak 2013.
- Kronika Muzyczna Organistów Diecezji Lubelskiej, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 24 (1947), s. 154-159; 254-258; 341-346; 439-442.
- Kronika Muzyczna Organistów Diecezji Lubelskiej, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 25 (1948), s. 461-471.
- EFNER Bogumił, Aktualne potrzeby muzyki kościelnej w Polsce, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 24 (1947), s. 243-246.
- KACZOREK Józef, Chełm, parafia Mariacka – poświęcenie organów, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 24 (1947), s. 440-441.
- KOSZOWSKI Stanisław, Czy obowiązują nas przepisy Motu Proprio o muzyce kościelnej?, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 25 (1948) s. 461-463.
- LISIECKI Tomasz, Biskup Marian Leon Fulman jako inspirator odnowy muzyki religijnej w diecezji lubelskiej, w: *Pater Ecclesiae Lublinensis*. Studia w 65. rocznicę śmierci biskupa Mariana Leona Fulmana (1866-1945), red. Jarosław R. Marczewski, Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium” 2010, s. 235-248.
- MARCEWSKI Jarosław R., Powojenne losy biskupa Mariana Leona Fulmana, w: *Pater Ecclesiae Lublinensis*. Studia w 65. rocznicę śmierci biskupa Mariana Leona Fulmana (1866-1945), red. Jarosław R. Marczewski, Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium” 2010, s. 293-314.
- OCHALSKI Marian, Organista i jego praca, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 24 (1947), s. 255-256.
- PODOBIŃSKI Piotr, Organy, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 6 (1947), s. 256.
- PYŁAK Bolesław, Biskup lubelski Stefan Wyszyński jako duszpasterz w świetle protokołów wizytacji parafialnych, Lublin: Lubelskie Wydawnictwo Archidiecezjalne 1996.
- WILKOWSKI Eugeniusz, Dzieje chóru na tle życia parafii Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie w latach 1918-2018, Chełm: Arte Michał Bechta 2018.
- WYSZYŃSKI Stefan, Rozporządzenie o wynagrodzeniu organistów i służby kościelnej, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 24 (1947), s. 457-459.
- WYSZYŃSKI Stefan, W sprawie kolend organistowskich w Adwencie, „Wiadomości Diecezji Lubelskiej” 24 (1947), s. 100.

ODNOWA KULTURY MUZYCZNEJ KOŚCIOŁA LUBELSKIEGO
W CZASACH POSŁUGI BISKUPIEJ
STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Streszczenie

W niniejszym artykule autor zaprezentował proces odnowy kultury muzycznej Kościoła lubelskiego tuż po zakończeniu II wojny światowej. Zebrane źródła wskazują na postać bpa Stefana Wyszyńskiego, który jako ordynariusz diecezji okazał się być odważnym inspiratorem, podejmującym szereg działań na rzecz odbudowania właściwego poziomu życia liturgicznego w diecezji lubelskiej. W celu realizacji przyjętych założeń bp Wyszyński stworzył realne możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych muzyków kościelnych, a tym samym wywołał proces uczenia wiernych nowego repertuaru liturgicznego oraz korektę błędów natury muzycznej,

jak i teologicznej w pieśniach już wcześniej używanych. W naturalny sposób na poziom kultury muzycznej w diecezji lubelskiej miały wpływ renowacje wielu starych instrumentów, jak też budowa nowych organów. Troska o muzykę kościelną bpa Wyszyńskiego przejawiała się również w godnych podziwu (jak na trudne czasy powojenne) decyzjach o sposobach finansowania zatrudnionych pracowników Kościoła.

Zaprezentowane materiały dotyczące problematyki muzyki kościelnej w latach 1946-1948 na terenie diecezji lubelskiej pozwalają stwierdzić, że za sprawą bpa Stefana Wyszyńskiego uczyniono bardzo wiele, aby realnie oddziaływać na poziom kościelnej kultury muzycznej. Do dzisiaj, po siedemdziesięciu latach, należy wskazać tamte działania jako niedościgniony wzór.

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński; muzyka kościelna; diecezja lubelska; organista.